Grodno
№3 (461),
29 stycznia 2017

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Zaufali Bogu i przysięgli Mu wierność



Drugiego lutego Kościół obchodzi Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. To święto 20 lat temu ustanowił św. Jan Paweł II. Wierni dziękują w nim Panu za ludzi, których On powołał poprzez różne charyzmaty i duchowość, aby głosili światu Jego miłosierdzie, wzmacniali i aktualizowali sprawę szerzenia Ewangelii dla sprawiedliwości i pokoju w jednej dużej rodzinie ludzkiej. Około 160 osób konsekrowanych z diecezji grodzieńskiej – reprezentujących 22 żeńskie oraz 14 męskich kongregacji, towarzystw, zakonów i instytutów – w tym dniu odnowi śluby zakonne.

• *ciąg dalszy na str. 4–5*

Kalendarz wydarzeń

1 lutego
3. rocznica konsekracji biskupiej ks. bp Józefa Staniewskiego.
Módlmy się w intencji Biskupa Pomocniczego diecezji grodzieńskiej.

2 lutego
Święto Ofiarowania Pańskiego (MB Gromnicznej).

5 lutego
Błogosławieństwo wody i chleba z racji wspomnienia św. Agaty.

11 lutego
Światowy Dzień Chorego. Módlmy się w intencji wszystkich chorych i cierpiących.

Intencje różańcowe

Styczeń
O zdrowie dla chorych, ulgę w cierpieniu i szczęśliwą śmierć dla konających.
O rozwój duszpasterstwa ludzi chorych, szczególnie w szpitalach i klinikach medycznych. O dar owocnego przygotowania do synodu diecezjalnego.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii”
Rozważania nad Słowem Bożym.
Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary”
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej.
Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4”.
Kolejna audycja – 7 lutego o godz. 19.45, powtórzenie – 8 lutego o godz. 9.00.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej.
Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13” w programie „Radio Vaticana Telepace”. W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura” Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

„Osoby konsekrowane są znakiem Boga w różnych sferach życia”. Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

Mt 5, 1–12a

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z Mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

KTO WYTRWA DO KOŃCA

Ten fragment Ewangelii przedstawia osiem błogosławieństw danych nam przez Jezusa Chrystusa. Powinny one być fundamentem chrześcijańskiego życia. Na nich obok Dekalogu i Przykazania Miłości ma się opierać nasza codzienność. Być ubogim w duchu, nieobojętnym na los człowieka i świata, cichym, sprawiedliwym, miłosiernym, mieć czyste serce, wprowadzać pokój, nie poddawać się mimo prześladowań – te błogosławieństwa są jakby przepisem na właściwe życie każdego prawdziwego wyznawcy Chrystusa.

Ostatnio często się mówi, że nie jest to możliwe, że świat jest inny, a w nim – inne wartości. Prowadzenie życia prawdziwego chrześcijanina nie jest łatwe, ponieważ Ewangelia znacznie się różni od tego, do czego zachęcają nas dzisiejsze reklamy manipulujące hasłami typu „wolność” i „prawa mniejszości”. Ze względu na to mogą się w naszych sercach rodzić pytania: czy warto być „znakiem sprzeciwu”? Czy nie lepiej jest iść w tym samym kierunku, co wszyscy, aby nie narażać się na nieprzyjemności? Czy nie lepiej jest być takim jak inni? Nie warto, nie lepiej! Gdyż Chrystus mówi, że nawet jeżeli nam urągają, jeżeli nas prześladują i oczerniają, czeka na nas wielka nagroda w niebie. Warto trwać przy Panu, chociaż jest trudno, albowiem „kto wytrwa do końca, będzie zbawiony” (Mk 13, 13).

V NIEDZIELA ZWYKŁA

Mt 5, 13–16

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

BĄDŹMY SOLĄ ZIEMI I ŚWIATŁEM ŚWIATA

W tym fragmencie Ewangelii została zawarta kolejna zachęta do bycia innym. Można go sparafrazować w następujący sposób: wyznawca Chrystusa powinien być jak sól, która nadaje smak każdej potrawie, albo jak światło, bez którego trudno jest wyobrazić dziś naszą codzienność.

Chrześcijanin ma być solą. Poprzez swoją wiarę i postępowanie powinien pokazywać, że inaczej się patrzy na życie, inaczej się postrzega codzienność, jeśli fundamentem jest Chrystus. Przynależność do Niego, wierność Mu we wszystkim nadaje zupełnie inny smak istnieniu każdego z nas. Chrześcijanin powinien być również światłem jaśniejącym dla wszystkich, wskazującym na prawdziwe źródło, którym jest Chrystus Pan. Gdyż bez Niego tak często błądzimy w ciemnościach, nie mogąc zobaczyć właściwej drogi.

Przyjmijmy więc zachętę do bycia solą ziemi i światłem świata, aby skarb naszej wiary nie został podeptany i wyrzucony, aby nasze światło nie płonęło wyłącznie dla nas, lecz wskazywało innym, że z ciemności nas może wyprowadzić tylko Jezus Chrystus. Tylko On potrafi zapalić nas do prawdziwego życia.

Ks. Jan Romanowski



Życie konsekrowane sprawą każdego z nas

Poświęcony osobom zakonnym Światowy Dzień Życia Konsekrowanego przypomina o ludziach, którzy usłyszeli wezwanie do bezpośredniego naśladowania Jezusa poprzez spełnianie rad ewangelicznych. Mamy więc dobrą okazję, aby wyrazić naszą wdzięczność i wznieść żarliwe modlitwy w intencji wszystkich zakonników i zakonnic, którzy ofiarnie posługują w Kościele.

SŁOWO REDAKTORA

Ks. Jerzy Martinowicz

Życie konsekrowane to szczególne wejrzenie Boga na człowieka. Nie jest to indywidualna decyzja pewnej osoby, ale wybór, którego dokonuje sam Stwórca, obdarzając człowieka niezasłużoną łaską powołania. Daje ją za darmo, dlatego też wynikają z tego pewne następstwa oraz konkretne zadania dotyczące Kościoła.

Jezus mówi: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16). Chrystus Pan powołuje tego, kogo chce, wtedy, kiedy chce, i tam, gdzie chce. Wcale nie wybiera najlepszych, tylko tych, których potrzebuje. W taki sposób powołał Piotra, Jakuba i Jana, którzy byli rybakami, Mateusza, który był celnikiem... Na pewno mieli oni swoje plany na życie, mieli też swoje słabości. Jednak Chrystus spojrzał na nich z miłością, gdyż właśnie ich potrzebował.

Dziś również jest wielu odważnych, którzy zostawili wszystko i poszli za Chrystusem, niosąc Jego światło tam, gdzie są najgęstsze ciemności, wskrzeszając nadzieję w sercach ludzi przygnębionych. Możemy ich spotkać w swoich parafiach, gdzie z wielką gorliwością katechizują dzieci i młodzież, nawiedzają szpitale i domy starców, pracują w zakrystiach i instytucjach kościelnych. Osoby konsekrowane są pośród nas, są bogactwem Kościoła!

Św. Jan Paweł II napisał w adhortacji *Vita Consecrata*: „Życie konsekrowane jest cenną ozdobą Domu Bożego, czyli Kościoła”. Osoby zakonne swoim przykładem pokazują, że każdy chrześcijanin, każdy człowiek może, a nawet powinien postawić Boga w centrum swego życia, swoich marzeń i zamierzeń. Ich świadectwo jest bardzo potrzebne w świecie, w którym ludzie bardzo często nie wiedzą, po co żyją, jak i dla kogo.

Drodzy Czytelnicy!

Niech tegoroczny Światowy Dzień Życia Konsekrowanego będzie dla wszystkich przypomnieniem, że życie zakonne i troska o jego rozwój są sprawą całego Kościoła, a także każdego z nas. Jeśli pragniemy, by kolejne osoby wielkodusznie, ofiarnie i całkowicie powierzały się Panu Bogu, w Nim pokładając swoją ufność, to – jako chrześcijanie – nie możemy ani ich samych, ani ich powołania zostawić bez modlitewnego, duchowego i materialnego wsparcia.

Z wdzięcznością za dar życia konsekrowanego w Kościele polećmy Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce wszystkie osoby zakonne posługujące w naszej diecezji. Módlmy się, aby ich świadectwo wyrażane przez modlitwę i czynną służbę na różnorodnych szczeblach apostolskiej działalności Kościoła było dla wielu ludzi czytelnym przykładem poważnego traktowania i radosnego przeżywania Ewangelii.

Na 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie 1917–2017

Odmawiajcie codziennie różaniec

Wypasając owce w dolinie Cova da Iria, dzieci spotykały się z Maryją, która dała im do ręki konkretną broń do walki z siłami zła i powiedziała: „Jestem Panią Różańca. Przyszłam ostrzec wiernych, aby poprawili się i błagali o przebaczenie grzechów. Nie wolno im więcej obrażać Pana Boga, ponieważ jest już zbyt ciężko obrażany grzechami ludzi... Ludzie muszą odmawiać różaniec. Niech odmawiają go każdego dnia”.

W każdym ze swoich objawień Maryja przypominała o różańcu, niejako podkreślając, że poprzez praktykę tej modlitwy każda osoba może wyprosić u Pana Boga potrzebne łaski, a szczególnie dar pokoju dla całego świata.

> **Różaniec był ulubioną modlitwą św. Jana Pawła II.**

W pierwszym objawieniu 13 maja Matka Boża miała dłonie złączone jakby w geście modlitwy, które opierały się na piersiach i które były zwrócone ku górze. Z Jej prawej dłoni opadał różaniec. Kiedy dzieci zapytały Ją, czy pójdą do nieba, Maryja odpowiedziała twierdząco. Jednak zwracając się do Franciszka, dodała, że musi on „odmówić jeszcze wiele różańców”. Matka Boża dała w ten sposób do zrozumienia, że „wiele różańców” potrafi otworzyć niebo.

W drugim objawieniu 13 czerwca Bogarodzica powiedziała: „Chcę, abyście przyszli tu 13. dnia następnego miesiąca, abyście odmawiali codziennie różaniec i nauczyli się czytać...”.

W trzecim objawieniu 13 lipca powiedziała: „Chcę, abyście przyszli tu 13. dnia następnego miesiąca i nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Bożej Różańcowej, aby uprosić pokój na świecie i koniec wojny, gdyż tylko Ona będzie mogła wam pomóc... W październiku powiem wam, kim jestem i czego chcę, oraz dokonam cudu, który wszyscy zobaczą, aby uwierzyli...”. Opisując to objawienie, Łucja, będąc już zakonnicą, opowiedziała o życzeniu Maryi: „Gdy odmawiacie różaniec, powtarzajcie po każdej tajemnicy «O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia»”.

W czwartym objawieniu 19 sierpnia Maryja powiedziała: „Chcę, abyście nadal przychodzili 13. dnia miesiąca i odmawiali codziennie różaniec”. Gdy Łucja spytała, co mają zrobić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria, Matka Boża odpowiedziała: „Niech sporządzą dwa feretrony... Pieniądze składane na te feretrony są przeznaczone na święto Matki Bożej Różańcowej, a reszta jako datek na kaplicę, która ma być zbudowana...”.

W piątym objawieniu 13 września Najświętsza Maryja Panna powiedziała: „Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, aby uprosić koniec wojny...”.

W szóstym i ostatnim objawieniu 13 października powiedziała do Łucji: „Chcę ci powiedzieć, aby wybudowano tu kaplicę na moją cześć. Jestem Matką Bożą Różańcową. Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie różaniec...”. Tego dnia, zaraz po zniknięciu Matki Bożej, miał miejsce słynny Cud Słońca, który oglądało ok. 70 tysięcy ludzi nie tylko na miejscu objawień, ale też w okolicy, a nawet na terenach odległych o ponad 30 kilometrów.

Maryja wszystkim modlącym się na różańcu obiecuje szczególną obronę i obfite łaski. Wyraźnie zaznacza, że stanie się on dla nich bronią oraz zmniejszy ciężar ich grzechów. Podczas objawień Matka Boża podkreślała również, że ci, którzy będą codziennie odmawiać różaniec, nie umrą bez sakramentów świętych, a także będą oni mieli w życiu i przy śmierci światło Boże oraz pełnię Jego łaski.

> **Gdy na kilka dni przed śmiercią zapytano o. Pio, co ważnego chciałby przekazać ludziom, odpowiedział: „Odmawiajcie zawsze różaniec. I odmawiajcie go tak często, jak tylko możecie. Szatan ciągle się stara zniszczyć tę modlitwę, ale to mu się nigdy nie uda. Dała ją Ta, która króluje nad wszystkimi. To Ona nauczyła nas modlić się na różańcu, tak jak Jezus nauczył nas mówić «Ojcze nasz»”.**

Ks. Jerzy Martinowicz

Odważni świadkowie wiary



Ministranci często wyrastają na dobrych narzeczonych i ojców, a także wspaniałych kapłanów

Przychodzą pół godziny przed liturgią, jako pierwsi przyjmują Komunię św., idą na czele Drogi Krzyżowej i rozpalają ognisko wielkanocne. Kim są? Ministranci.

ZNAJDOWAĆ SIĘ W PREZBITERIUM TO WIELKI ZASZCZYT

Zadaniem księży proboszczów jest troska o to, by przy ambonie zawsze byli pomocnicy. I jak – zapewne – nie ma parafii bez ministrantów, tak też istnieją w nich odpowiednie duszpasterstwa. Wszystkie one współtworzą ogólne Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza Diecezji Grodzieńskiej.

W ciągu ostatnich lat liczba ministrantów się powiększa. Młodsze pokolenie zastępuje starsze, ale istota posługi pozostaje niezmienna. Celem duszpasterstwa jest wszczepienie ministrantom miłości do liturgii. Uświadomienie, że to wielki zaszczyt – znajdować się bliżej ołtarza – w prezbiterium, że potrzebuje to szczególnej uwagi i odpowiedzialności.

Ministranci ze względu na wiek są podzieleni na grupy. Najstarsi są nazywani „seniorami”. Zwykle mają już własne dzieci, a nawet wnuków. Kolejna grupa to starsi ministranci, czyli ci, którzy pracują, studiują lub są uczniami starszych klas w szkole. No i młodsi. Mogą oni być ze względu na wiek podzieleni wewnątrz grupy. Są też kandydaci do ministrantów oraz lektorzy (osoby, które zostały wybrane do czytania Pisma Świętego).

Dołączyć do ministrantów może każdy chętny. Jednak przedtem trzeba odbyć kurs przygotowawczy, w trakcie którego sprawdza się odpowiedzialność i rzetelność kandydata w posłudze przy ołtarzu. Ale zaczyna się ta „szkoła” w rodzinie, gdy rodzice uczą dzieci, jak powinny się zachowywać podczas Mszy świętej.

KOŚCIÓŁ POWINIEN SIĘ POSZERZAĆ

Aktywnie rozwija się duszpasterstwo ministrantów w lidzkiej parafii pw. Świętej Rodziny. Istnieje tam ponad 10 lat. Już prawie 4 lata jego opiekunem jest ks. Jerzy Górski. W ramach wspólnoty są organizowane katechezy, rekolekcje. Ministranci razem z księdzem wikariuszem wyjeżdżają do innych parafii i w ciągu tygodnia rozważają nad Ewangelią oraz sensem swej posługi w Kościele. Podczas każdych ferii dla ministrantów są organizowane dni skupienia.

Najbardziej gorliwych chłopaków, którzy potrafią się wyrzec gry na komputerze i prawie każdego dnia przychodzą do kościoła, kapłan stara się w pewien sposób wyróżnić. Na przykład daje w prezencie komżę lub książkę, bilet do kina lub aquaparku. ***„Kościół powinien się poszerzać*** – zauważa ks. Jerzy. – ***A dzieje się to, jeśli młodzież w tym świecie, pełnym różnorodnych wyzwań, żyje wiarą w Chrystusa. Dlatego też jesteśmy odpowiedzialni za młodych ludzi. Kiedyś i oni, przyjmując sztafetę, będą odpowiedzialni za wspólnotę Kościoła”.***

Chłopcy razem spędzają czas wolny. Każdego tygodnia przychodzą pograć w piłkę. ***„Ubiegłą jesienią nasi ministranci zajęli pierwsze miejsce w mini piłce nożnej*** – zaznacza ks. Jerzy. – ***Potem na międzynarodowym turnieju w Warszawie zdobyli drugie miejsce. Razem z dziewczętami odnoszą też sukcesy na Parafiadzie, gdzie już kilkakrotnie zajmowali pierwsze miejsca. Ostatnio przywieźli brązowe medale za każdy konkurs Parafiady międzynarodowej”.***

Wspólna działalność jednoczy młodzież. Miło jest widzieć, jak chłopcy uczą kolegów grać na gitarze, razem zajmują się nauką języka polskiego. Starsi radzą młodszym, jak zostać dobrym i odpowiedzialnym ministrantem.



Często między ministrantami rodzi się mocna przyjaźń, która trwa przez całe życie

Coś podobnego dzieje się w rodzinie, gdzie dzieci uczą się od rodziców.

OWOCEM JEST NIEUSTANNE PRAGNIENIE SŁUŻYĆ

Już prawie rok istnieje w lidzkiej parafii modlitewna wspólnota matek, które przychodzą do kościoła i modlą się za swoich synów-ministrantów. Do tego duszpasterstwa należy ponad 100 osób.

„Moim zdaniem, najważniejszym osiągnięciem wspólnoty jest to, że chłopacy mają odwagę wyznawać swoją wiarę – mówi ks. Jerzy. – ***Mamy dużo starszych ministrantów, którzy studiują w innych miastach lub służą w wojsku, ale gdy przyjeżdżają do domu, mając wolną chwilę, z chęcią przychodzą, by posługiwać w komży przy ołtarzu. A jak się nie szczycić ministrantami, którzy przychodzą do kościoła razem ze swoimi narzeczonymi lub żonami i dziećmi? Być może za kilka lat któryś z chłopców nauczy czegoś również nas. Może otworzy drzwi konfesjonału...”.***

Angelina Pokaczajło



Poza kościołem chłopcy z przyjemnością razem spędzają czas wolny

Listy czytelników

Minęło 17 lat od chwili, gdy biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz skierował do naszej parafii Świętej Trójcy w Rosi ks. Czesława Pawlukiewicza... Od razu przypominają mi się pierwsze rekolekcje, które wygłaszał świętej pamięci ks. prałat Łucjan Wojciechowski, wykładowca grodzieńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Do głębokiej refleksji skłoniły jego słowa na pożegnanie: „Poprawcie stan parafii, aby ten młody ksiądz nie uciekł. Na razie zatrzymaliście się w «stanie pierwotnym»...”.

Rzeczywiście, dookoła panował nieporządek. Z Bożą pomocą, staraniami proboszcza i wiernych prawie wszystko się zmieniło. Stopniowo odnowiono świątynię (zabezpieczono przeciw grzybowi ściany, pomalowano je na zewnątrz i w środku, wymieniono dach, zainstalowano ogrzewanie), uporządkowano terytorium przy kościele, uratowano przed ruiną kaplicę na cmentarzu. Przy wejściu do sanktuarium Jezusa Frasobliwego postawiono figurę Matki Bożej Królowej Pokoju.

Dziś o parafii wiedzą daleko poza jej granicami. Ludzie przyjeżdżają na rekolekcje głoszone przez znakomitych kapłanów, na tradycyjne nabożeństwa do Jezusa Frasobliwego odbywające się w każdą drugą sobotę miesiąca. Te wydarzenia pozostawiają w duszach wiernych głęboki ślad. Jeszcze długo sobie o nich przypominają i nad nimi rozważają, dzięki czemu wieść o sanktuarium rozchodzi się po całym świecie. Do dnia dzisiejszego trwają prace nad powstaniem domu rekolekcyjnego w Rosi. Ile sił i zdrowia naszego proboszcza to kosztuje!

My, parafianie, z całego serca dziękujemy Bogu za czas posługi kapłańskiej ks. Czesława. Prosimy Wszechmogącego i Najświętszą Maryję Pannę, aby zwiększyli ten odcinek co najmniej kilkakrotnie. Chcielibyśmy, żebyś wiedział, nasz dobry pasterzu, że bardzo Cię szanujemy, kochamy i jesteśmy z Ciebie dumni. Wyrażamy Ci szczere podziękowania za troskliwą i sumienną posługę. Niech Twoje plany i zamiary się urzeczywistniają z Bożą pomocą, każdy dzień życia będzie napełniony miłosierdziem, a serce zawsze bije zgodnie z rytmem Bożej miłości.

Niedawno diecezjalny egzorcysta świętował swój 50-letni jubileusz. Niełatwo jest ratować ludzkie dusze, niestrudzenie zapalać miłosierdziem surową rzeczywistość. Duchowieństwo bardzo potrzebuje naszych modlitw, aby krzyż cierpienia z przyjściem Jezusa przemienił się w krzyż chwały...

Wszystkich, którzy znają ks. Czesława Pawlukiewicza, zapraszamy do modlitwy w jego intencji. Taki gest uwagi z Waszej strony będzie dla kapłana wspaniałym wsparciem na drodze do świętości, która rodzi się w pocie i łzach.

Helena Błażejewska, Roś

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Chrześcijanie leniwi to chrześcijanie, którzy nie chcą iść do przodu, nie walczą o to, by świat się zmieniał, nie dążą do nowego – do rzeczy, które służyłyby wszystkim. Stanęli w miejscu, znalazłszy w Kościele dobry „parking”. I mam na myśli wiernych świeckich, księży, biskupów... Wszystkich. Bo jednak są chrześcijanie, którzy się zatrzymali. Kościół niby chroni ich życie. Idą do przodu, ale ze wszystkimi możliwymi zabezpieczeniami. Ci chrześcijanie, którzy się zatrzymali, przypominają mi o tym, co mówili dziadkowie, kiedy byłem dzieckiem: „Uważaj, bo woda, która stoi i nie płynie, pierwsza się zepsuje”.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. 17.01.2017

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Trzeba pamiętać, że nawrócenie to odwrócenie się od grzechu. Jednak nie sprowadza się ono wyłącznie do uświadomienia sobie własnej winy i do żalu za uczynione zło – jest to tylko jeden z aspektów. W swojej istocie nawrócenie oznacza przemianę serca, wyrzeczenie się egoizmu i zwrócenie się do Boga.

Gorzkie łzy i przeprosiny to jeszcze nie nawrócenie, gdyż jego łasce zawsze towarzyszy radość i pokój. Dlatego nawrócenie nie powinno kojarzyć się z uczuciami negatywnymi, takimi jak poczucie winy, niechęć do samego siebie, smutek, przygnębienie itd. Jest ono owocem spotkania z Chrystusem. Prowadzi do pełnego zrozumienia tego, czym jest grzech, a czym są Boże miłosierdzie i miłość. Do takiego nawrócenia nawołuje Maryja w swoim orędziu fatimskim, abyśmy mogli – jak mówi Jezus – miłować Pana Boga całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoja mocą i całym swym umysłem, a swego bliźniego jak siebie samego (por. Łk 10, 27).

Fragment listu pasterskiego na 2017 rok

Ks. bp Antoni Dziemianko



Życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła jako element mający fundamentalne znaczenie dla jego misji, gdyż wyraża samą istotę powołania chrześcijańskiego i dążenie całego Kościoła-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Umiłowanym (por. Vita consecrata).

Historia Kościoła świadczy o tym, że zawsze są ludzie, którzy za przykładem Marii z Ewangelii pragną wybrać najlepszą cząstkę (por. Łk 10, 42) – życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, aby z czystym i niepodzielnym sercem służyć Bogu i bliźnim. Naśladując św. Pawła, mogą oni powiedzieć: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21). Doświadczenie pokazuje, że takie istnienie pozwala osiągnąć miłość doskonałą.

Fragment listu pasterskiego na Dzień Życia Konsekrowanego 2017 r.



◆ *Papież Franciszek przyjął na prywatnej audiencji prezydenta Palestyny Mahmouda Abbasa. W czasie spotkania rozmawiano o procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie. Wyrażono nadzieję na wznowienie bezpośrednich negocjacji między Izraelczykami a Palestyńczykami, by położyć kres przemocy, która powoduje niedające się zaakceptować cierpienia ludności cywilnej. Zaraz po audiencji w Watykanie została otworzona ambasada palestyńska. Było to piąte spotkanie Mahmouda Abbasa i Ojca Świętego. Po raz pierwszy prezydent Palestyny odwiedził Papieża w październiku 2013 roku.*

◆ *Laureatami Medalu św. Brata Alberta za rok 2016 zostali Marcin Gortat, s. Małgorzata Chmielewska, Marek Piekarczyk, Krzysztof Orzechowski i rodzina państwa Tomalów. To wyróżnienie jest przyznawane za niesienie pomocy osobom chorym i niepełnosprawnym. Wręczenie Medali św. Brata Alberta odbędzie się 13 marca w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie w trakcie XVII Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana" 2017.*

◆ *Po raz 20. katolicy z Polski obchodzili Dzień Judaizmu. Chodziło przede wszystkim o pogłębienie dialogu żydowsko-katolickiego oraz o lepsze zrozumienie obydwu religii. Znamienny był temat pierwszego dnia: „Kto spotyka Chrystusa, spotyka judaizm". Bo to właśnie osoba Jezusa w wyjątkowy sposób ukazuje związek Jego wyznawców ze wspólnotą Żydów, do której należał Zbawiciel. Polska to drugie po Włoszech państwo, w którym jest organizowane podobne wydarzenie. Dzień Judaizmu jest obchodzony również w Austrii, Holandii i Szwajcarii.*

◆ *Światowa Organizacja Ochrony Zdrowia przytacza statystykę, która świadczy o ciągle zwiększającej się liczbie dzieci chorych na raka. Co roku nowotwór wykrywają u 50-200 dzieci na milion. Wśród głównych przyczyn „epidemii" eksperci wymieniają zanieczyszczenie środowiska, niezbalansowane odżywianie, hypodynamię. Specjaliści zachęcają rodziców do zwracania większej uwagi na tryb życia ich dzieci, głowy państw natomiast – na opracowanie programów, które będą skierowane na polepszenie zdrowia dorastającego pokolenia.*

◆ *Według portalu internetowego christianitytoday.com hasła zawierające imię Boże lub oznaczenie pewnych wersetów z Biblii należą do słabych z powodu swej przewidywalności. Na przykład hasło „Jezus" od 2012 roku jest jednym z 25 najsłabszych haseł w internecie. Aby zwiększyć poziom bezpieczeństwa, człowiek, który chce wykorzystywać oznaczenia chrześcijańskie, powinien dodawać do takiego hasła pewne litery, liczby lub symbole.*

credo-ua.org; ekai.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

Zaufali Bogu i przysięgli Mu wierność



● *ciąg dalszy ze str. 1*

W jaki sposób osoby konsekrowane rozpoznają swoje powołanie? Może Wszechmogący posyła do nich anioła albo przemawia ludzkim głosem? W czym „wybrani" widzą własne przeznaczenie? Czy to prawda, że dążą do ograniczenia się w rozmowach, noszą przy pasie sznurek z węzełkami i znają sekret starożytnego balsamu leczniczego? Szukamy odpowiedzi razem ze „Słowem Życia".



S. Anna Macul CSFN

Piękno konsekracji, moim zdaniem, polega na tym, że Bóg nie powołuje obdarzonych, tylko uzdalnia, daje moc powołanym. Poprzez konsekrację człowiek staje się szczególną własnością Wszechmogącego. Jest to prawdziwy dar i wielkie zaufanie Boga człowiekowi.

Pracuję na furcie w domu sióstr nazaretanek w Nowogródku: otwieram drzwi, spotykam różnych ludzi i dzielę się z nimi „cząstką Nazaretu", jego gościnnością. Uczestniczę w wielu spotkaniach dla młodzieży i rodzin, które są organizowane przez naszą wspólnotę. Wiele osób dzieli się tam historiami z własnego życia, ktoś szuka rady lub prosi o modlitwę. Po tych spotkaniach zauważyłam, że ludzie nie potrzebują czegoś nieosiągalnego i wielkiego, potrzebują zwyczajnego ciepła. Dużo można powiedzieć lub przekazać przez uśmiech, szczególnie gdy nie jest to tylko wyraz twarzy, ale odruch serca. Odczuwam prawdziwą radość, gdy dzielę się z ludźmi dobrem, a oni je odwzajemniają. Dziękuję Bogu za Jego dary, którymi mogę służyć, za każdą osobę, którą spotykam na swojej drodze, a szczególnie – za dar powołania.



S. Michalina Kunasz CSFN

Moje powołanie to droga życia, którą zaproponował mi Bóg, cenna perła, którą pozwolił mi odnaleźć. Przez ofiarowanie Mu swojego życia jestem świadkiem Bożej miłości do współczesnego świata. Poznając Jego miłosierdzie, uczę się kochać innego człowieka i pragnę dzielić się tym uczuciem z ludźmi, którzy go potrzebują. Marzę, by jak najwięcej osób mogło poznać nieskończoną i miłosierną miłość Pana.

Obecnie posługuję w Iwieńcu jako katechetka: przygotowuję dzieci do I Komunii św., pracuję z młodzieżą, prowadzę spotkania przedślubne dla narzeczonych. Dla mnie wielkim darem jest możliwość spotykać się z ludźmi, nieść im Bożą prawdę i miłość, wspierać w trudnościach życiowych poprzez swoją modlitwę. Dziękuję tym, których spotykam na swojej drodze, ponieważ przez nich lepiej poznaję Pana. W każdym człowieku znajduje się cząstka żywego Boga.



O. Aleksander Machnacz SP

Sens życia konsekrowanego lub, inaczej mówiąc, poświęconego Bogu polega na naśladowaniu Chrystusa poprzez rady ewangeliczne: czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Oczywiście, każdy człowiek powinien naśladować Zbawiciela, ale osoby konsekrowane zostały powołane do szczególnej przyjaźni z Jezusem oraz do poświęcenia Mu siebie „niepodzielnie". Jest to piękna i potrzebna podróż z Chrystusem przez życie.

Pragnienie zostać kapłanem-zakonnikiem odczułem jeszcze w 9. klasie w szkole. Przedtem chciałem zostać nauczycielem i uczyć dzieci. Potem natomiast zacząłem zauważać, że coraz bardziej mnie „ciągnie" do kościoła, na Mszę św. i nabożeństwa. Miałem ogromne pragnienie być z Jezusem. Szukałem Go w różnych sytuacjach życiowych, próbowałem naśladować „styl" Chrystusa, który proponowało mi kapłaństwo. Po prostu to czułem, szczególnie podczas modlitwy. Bóg nie posyłał do mnie anioła, nie przemawiał ludzkim głosem. Ta zachęta znajdowała się w sercu. Ale przecież chciałem być nauczycielem! Co tu robić? Zacząłem się dużo modlić, aby mi Bóg pozwolił wyraźnie rozpoznać swoje powołanie.

Pochodzę z parafii św. Teresy z Avili w Szczuczynie, w której posługują pijarzy. Wtedy jeszcze nie rozumiałem, że istnieją jacyś „inni" kapłani. Będąc latem na „wakacjach z Bogiem", które organizowali ojcowie, zauważyłem coś dla siebie bardzo ważnego dla rozpoznania powołania: kapłani i pijarscy seminarzyści bardzo ciekawie i twórczo pracowali z dziećmi i młodzieżą. Robili to tak naturalnie, że zacząłem obserwować ich pracę wychowawczą i duszpasterską. Bardzo mi się podobał ich stosunek do młodych ludzi, metody wychowawcze. Właśnie tu zrozumiałem, że to jest coś dla mnie. Oba powołania zostały połączone w jedno. Nawet sobie wymyśliłem równanie: „nauczyciel + kapłan = pijar". Mocno wierzyłem w to, czego dla mnie pragnął Jezus, i się nie zawiodłem. Porzuciwszy wszystko, odnalazłem szczęście. Niosę swoją służbę Bogu i Jego Kościołowi poprzez charyzmat św. Józefa Kalasancjusza, w sposób szczególny dbając o naukę i wychowanie dzieci i młodzieży. Najpierw przez 9 lat pracowałem w Szczuczynie, obecnie już 2. rok jestem w Lidzie.

Modlitwa za osoby konsekrowane



Boże, Ty dajesz natchnienie do dobrego i pomagasz je urzeczywistniać, prowadź drogą wiecznego zbawienia naszych braci i siostry, którzy dla miłości Twojej porzucili wszystko i oddali się Tobie. Spraw, aby naśladując Chrystusa wiernie wypełniali śluby oraz służyli Tobie i braciom w duchu ubóstwa i pokorze serca. Spraw, aby mieli ducha jedności i, zachęcając się wzajemnie do pełnienia dobrych uczynków, przez święte życie byli prawdziwymi świadkami Chrystusa. Amen

Najbardziej znane siostry **nazaretanki** to 11 błogosławionych męczennic z Nowogródka.

W powieści Wiktora Hugo „Nędznicy" zakon **karmelitanek** jest opisywany jako najsurowszy wśród wspólnot katolickich (istnieje w nim ograniczenie w rozmowach).

Salezjanki prowadzą życie w duchu Mornese – atmosfery domu-wspólnoty pełnej gorliwości, zapału, radości.

Herbem sióstr **serafitek** jest Serce Panny Maryi przeszyte 7 mieczami na znak mężnego znoszenia własnych cierpień oraz udzielania pomocy w cierpieniu tym, których dotknęło ono w szczególny sposób.

Zgromadzenie sióstr **eucharystek** zostało założone na Białorusi w 1923 roku.

Siostry Matki Bożej Miłosierdzia mają swój Dom Generalny w Grodnie.

Niepokalanki na Białorusi nazywano „aniołami opiekuńczymi ludzi miast".

Formacja duchowa **sióstr szensztackich** trwa 8,5 roku.

Na herbie **służebnic** znajduje się 7 gwiazd symbolizujących cnoty, które członkinie wspólnoty powinny naśladować: czystość, ubóstwo, posłuszeństwo, czysta intencja, duch modlitwy, duch ofiary i głęboka pokora.

Na początku celem **misjonarek Świętej Rodziny** było umacnianie w wierze i wspieranie zjednoczenia chrześcijan ze Wschodu z Kościołem katolickim.

Bernardynki ofiarują modlitwę i służą wsparciem duchowym dla wszystkich, którzy z powodu problemów życiowych przychodzą do furty klasztornej, dzwonią, piszą listy lub maile.

Pallotynki posługują osobom chorym na raka i ich rodzinom w hospicjach.

Jedną z działalności apostolskich **katarzynek** jest opieka nad księżmi emerytami.

Misjonarki Chrystusa Króla otaczają duszpasterską opieką emigrantów.

We Wrocławiu (Polska) osoby, które chcą odpocząć, wyciszyć się, zregenerować się duchowo, mogą zarezerwować pokój w klasztorze sióstr **noterdamek**.

Pod opieką **sióstr od św. Faustyny** znajdują się młodzieżowe placówki wychowawcze, domy dla samotnych matek, domy opieki, przedszkola.

Pasterzanki starają się zapewnić dzieciom wszechstronny rozwój poprzez katechezę, plastykę, rytmikę, zajęcia muzyczne i sportowe, żonglerkę, akrobatykę.

Pierwszą posługą sióstr **franciszkanek** od cierpiących była praca w schronisku dla kobiet znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Wiele **michalitek** zdobywa formację intelektualną i zawodową na studiach wyższych, aby wewnętrzna dynamika ich życia była przykładem apostolskiego zaangażowania w Kościele.

Sercanki, które nie mają bezpośredniego kontaktu z aktywną działalnością wspólnoty, uczestniczą w apostolstwie zgromadzenia poprzez modlitwę, cierpienie i ofiarę.

Służki były drugim z kolei zgromadzeniem niehabitowym.

Dziewice Konsekrowane utrzymują się dzięki swej pracy i same dbają o wygospodarowanie czasu na modlitwę, Eucharystię i rozwój duchowy.

Papież Franciszek jest pierwszym w historii pontyfikiem **jezuitą**.

Charakterystyczną cechą stroju **oblatów** jest duży wiszący na piersiach krzyż, który ojcowie zgodnie z regułą zakonną powinni ucałować przed liturgią i po niej.

Franciszkanie konwentualni noszą przy pasie biały sznur z trzema węzłami, symbolizującymi pełne poświęcenie się Bogu poprzez trzy obietnice: posłuszeństwa, cnoty i ubóstwa.

Pierwsi **salezjanie** pojawili się na terytorium Białorusi prawie 100 lat temu w miasteczku Dworzec (diecezja grodzieńska), gdzie otworzyli szkołę stolarską.

Wśród znakomitych wychowanków szkół ojców **pijarów** znaleźli się Tadeusz Kościuszko, Stanisław Moniuszko, Ignacy Domejko.

Karmelici bosi, którzy napisali pracę „Cursus Theologicus Salamanticensis" („Salamancki kurs teologii") składającą się z 12 tomów, są uważani za najlepszych badaczy tekstów św. Tomasza z Akwinu.

Sercanie rozwijają następujące praktyki duchowe: pobożne przeżywanie pierwszych piątków miesiąca, odprawianie godziny świętej, adoracja Najświętszego Sakramentu.

Kapucyni produkują balsam leczniczy, przepis na który jest znany tylko członkom wspólnoty.

Redemptoryści stworzyli znaną na całym świecie Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Michalici mają własne wydawnictwo książek oraz prasy katolickiej „Michalineum".

Klasztor na Jasnej Górze w Polsce, gdzie znajduje się słynny Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, został założony w XIV wieku przez ojców **paulinów**.

W Krzemienicy (diecezja grodzieńska) w ciągu pewnego czasu istniał klasztor **kanoników laterańskich**, jednak po powstaniu szlacheckim w 1831 roku został on zlikwidowany.

Klaretyni dali Kościołowi 4 kardynałów, 7 arcybiskupów oraz 33 biskupów.

Pallotyni posługują prawie w każdej części świata: Europie, Azji, Ameryce, Afryce, Australii i Oceanii.

Realizować Dobrą Nowinę poprzez zwyczajny tryb życia

Osoby konsekrowane są wielkim darem dla całego świata. Siostry zakonne, ojcowie i bracia z różnych wspólnot utrwalają i rozwijają tradycje swoich poprzedników i starają się ubogacić Kościół w zależności od swojego charyzmatu. W tym numerze br. Jarosław Kryłowicz OFMCap opowie o swojej działalności w Zakonie Braci Mniejszych Kapucynów oraz o życiu w domu-pustelni, który znajduje się w miejscowości Przełom nad Niemnem.





Bracia kapucyni zajmowali się pracą duszpasterską, wspierając w posłudze wiernych parafii Hoża

Przełom to kołyska kapucynów na współczesnej Białorusi. W pierwszej połowie XX wieku bracia rozpoczęli tam swoją pracę, zbudowali kościół i klasztor. Po wojnie władze świeckie zniszczyły oba budynki. Tylko dzięki cudownemu orędownictwu Matki Bożej Przełomskiej, do której się bracia nieustannie modlili, stało się tak, że wspólnota pozostała w tym miejscu do 1955 roku. Do 1984 roku w maleńkim domku w lesie mieszkał kapucyn br. Kryspin.

Bracie Jarosławie, dlaczego postanowił Brat na zawsze ofiarować swoje życie Bogu?

Pochodzę z Mińska. Dorastałem wśród ateistycznego otoczenia i wychowywałem się bez wiary, mimo że w dzieciństwie zostałem ochrzczony. W latach 90., chwała Panu, poznałem Chrystusa i odkryłem dla siebie Kościół katolicki, który w pełni przekazuje skarb tradycji apostolskiej. Przemiana życia z niewiary do wiary była tak mocna, że nie widziałem sensu tracić siły na szukanie żony i budowanie ziemskiego „gniazdka”... Podobnego nawrócenia doświadczył św. Franciszek z Asyżu. Dlatego też ten Święty był mi bardzo bliski duchowo. Odczułem powołanie do zjednoczenia z braćmi w wierze i wstąpiłem do zakonu kapucynów, w którym św. Franciszek jest uważany za założyciela.

Gościnność i długa broda to wyróżniki, po którym poznaje się kapucynów. Jakie inne cechy charakterystyczne mają członkowie wspólnoty? I na czym polega działalność Brata?

Trudno określić konkretne wyróżniki kapucynów. Zaznaczę tylko, że wszyscy oni dojrzewają, opierając się na doświadczeniu św. Franciszka, który kroczył za Chrystusem. Co do mojej działalności, obecnie powierzono mi opiekę duchową nad Franciszkańskim Zakonem Świeckich. Zajmuję się również oficjalną administracyjną stroną internetową kapucynów na Białorusi. Bracia zlecają mi pracę z różnymi dokumentami. Ogólnie rzecz ujmując, działalność, jak też lokalizacja każdego kapucyna może się zmienić, dlatego nie ma możliwości ocenić ją w skali globalnej.

W ciągu kilku lat nawiedzał Brat dom-pustelnię, który znajduje się w Przełomie, niedaleko wsi Hoża. Jak się stało, że zaczął Brat praktykować życie z modlitwą w samotności?

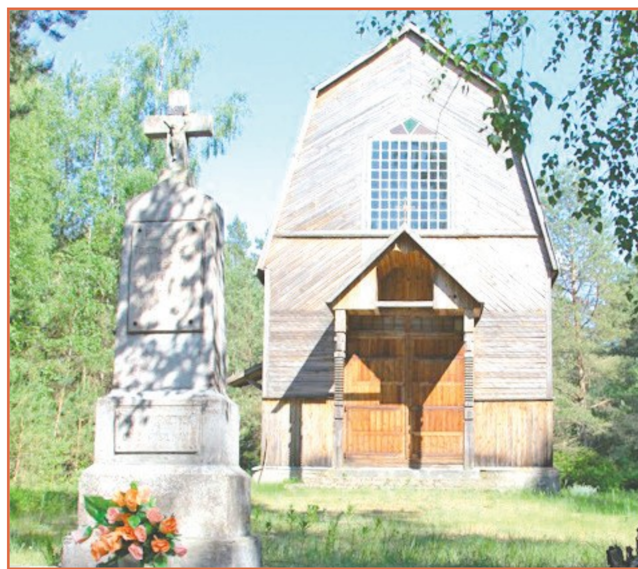
Przed I wojną światową znajdował się tam klasztor kapucynów. W czasach radzieckich uległ on zniszczeniu. Zauważyłem, że w pobliżu mieszkają jeszcze starsze osoby – świadkowie dawnych czasów, którzy dobrze pamiętają zarówno klasztor, jak i braci kapucynów. Zacząłem przyjeżdżać, spotykać się z nimi, zapisywać wywiady, aby zachować te cenne wspomnienia dla historii. W tym samym czasie praktykowałem również życie w samotności, wstrzemięźliwości i modlitwie. Takie odejście od zwykłego trybu życia, charakterystyczne dla duchowości św. Franciszka, przyniosło dobry owoc dla rozwoju osobistego.

Jak wygląda życie w pustelni?

Wszystkiego brakuje – takie jest pierwsze wrażenie. W pustelni nie ma prądu, dlatego ładować komórkę musiałem od baterii słonecznych, a do gotowania można było wykorzystywać tylko niedużą butlę gazową. Jednym słowem, trzeba się ograniczać do najbardziej niezbędnych rzeczy.

Jednak jeśli podejść do tego ewangelicznie, odkrywasz wiele nowego i w samym sobie, i w Słowie Bożym. Plan dnia trzeba dostosowywać do warunków przyrodniczych i pogody. Jestem bratem i nie mam święceń kapłańskich, dlatego na Mszę św. chodziłem nie każdego dnia. Świątynia znajdowała się ponad 12 km stąd, w Hoży. Traktowałem to jak pielgrzymkę. Mieszkańcy wsi zawsze odnosili się do mnie przyjaźnie, z szacunkiem. Wielu z nich ofiarnie pomagało. Pewnego razu, gdy nie byłem obecny, zrobili remont domku. Świadczy to o tym, że inicjatywa zakonna jest w dzisiejszych czasach potrzebna.

Niestety w ostatnich latach nie miałem możliwości przyjeżdżać do Przełomu, ponieważ zostały mi powierzone pewne obowiązki w Mińsku i nie mogę wyjeżdżać na długo. Jednak mam nadzieję, że ta przeszkoda jest tylko czasowa.



W miejscu byłego kościoła w Przełomie wierni zbudowali kaplicę, w której dwa razy na rok odbywają się uroczystości

Proszę powiedzieć z wysokości swojego doświadczenia: na ile ważne jest dla człowieka czas od czasu abstrahować od codziennego zabiegania? Czy pomaga w tym modlitwa?

„Z wysokości swojego doświadczenia” to chyba nie do końca o mnie – jest ono dosyć skromne. Zdobyć je może każdy człowiek, nawet świecki. Istnieją reguły duchowe, prawo Boże. Na przykład, w przykazaniu mówi się, że pracować należy w ciągu 6 dni, a niedzielę i święta ofiarować Bogu. A to już zachęta do odejścia od marnego życia i otoczenia przede wszystkim poprzez modlitwę. Ten, kto zaniedbuje tę praktykę, niepostrzeżenie siebie zniszczy. Bóg dał nam przykazania tylko po to, byśmy mogli żyć szczęśliwie.

W ciągu kilku lat prowadził Brat ekumeniczną stronę internetową na portalu catholic.by. Dlaczego wybrał Brat właśnie ten temat?

Zostałem ochrzczony w Kościele prawosławnym. Wśród moich krewnych nie ma katolików, wszyscy są prawosławni. Dlatego podział wyznaniowy przechodzi bezpośrednio przez moje serce. Przeżywam to jak krwawą ranę, jakbym był synem rozwiedzionych rodziców, których Bóg złączył na zawsze. Moim zdaniem, właśnie brak komunii eucharystycznej między katolikami i prawosławnymi niestrudzenie woła donośnym głosem do nieba, ponieważ ta sytuacja jest sprzeczna z samą istotą Eucharystii. Dlatego też działalność apostolska nie przynosi obfitego plonu, gdyż podział pochłania moc, i okazuje się, że cała ta praca przypomina napełnianie dziurawego worka.

Jednak nie da się wyleczyć choroby, po prostu zapominając o jej istnieniu. W tym wypadku – ograniczyć się jako chrześcijanie do przyjaznych gestów i współpracy w możliwych sferach. Jest to oczywiście potrzebne. Konieczne jest jednak odnalezienie głębokich korzeni problemu, by leczyć powody, a nie symptomy. W jaki sposób? Z jednej strony istnieją instytucje kościelne, które prowadzą dialog teologiczny. To również przynosi owoce. Ja jestem mnichem. Moja droga to doświadczenie duchowe. W pewnym etapie mojego życia zakonnego, po 8–9 latach życia zgodnie z zachodnią tradycją kapucynów w Polsce, po otrzymaniu wyższego wykształcenia teologicznego zrozumiałem, że moim powołaniem jest bycie – na ile to możliwe – kapucynem tradycji bizantyjsko-rosyjskiej (czyli tej, którą żyją prawosławni na Białorusi). Przy tym, wiadomo, pozostawać w 100% katolikiem.

Na początku wszystko się ograniczało do celi zakonnej. Epoka internetu i urządzeń technicznych pozwoliła nauczyć się wielu rzeczy. Wtedy też zacząłem pisać teksty o tematach ekumenicznych. Przede wszystkim chciałem to przybliżyć sobie i zrozumieć, a przy okazji podzielić się z innymi zainteresowanymi tym tematem. Trzy lata temu trafiłem do Mińska. Tam otrzymałem możliwość przychodzić do czerwonego kościoła do grekokatolickiej kaplicy i modlić się według tradycji bizantyjsko-rosyjskiej. W ciągu dwóch lat byłem tam zupełnie sam. Ostatnio jednak zaczęły się tam pojawiać zainteresowane osoby, którym tłumaczyłem obrzędy, duchowość. Niektórzy wierni już biorą udział w modlitwach – czytają, śpiewają po cerkiewnosłowiańsku. Tego, że inicjatywa się powoli rozwija, nie mogę nie wiązać z orędownictwem sługi Bożego Edwarda Wojniłowicza oraz ikony Bogarodzicy „Zmiękczenie złych serc”, którą kiedyś znalazłem na schodach przed kościołem... Teraz więcej czasu poświęcam na praktyczny ekumenizm, z tego powodu nie udaje mi się na razie pisać nowe teksty.

Co jeszcze Brata inspiruje?

Ludzie. Istnieją osoby, które prowadzą święte życie. Z takimi osobami chce się przebywać, uczyć się od nich. Są też ci, którzy zgodnie ze zdaniem społeczeństwa nie są nikomu potrzebni – bezdomni, chorzy, umierający. Z nimi też chce się przebywać, ponieważ odnajdujesz Chrystusa w innym człowieku, uczysz się kochać, ale też poważniejesz (szczególnie przy umierających).

Na razie kapucynów na Białorusi nie jest zbyt dużo. Jaką widzi Brat przyszłość swojej wspólnoty?

Każdego roku przychodzi do nas 1–2 kandydatów, dlatego – chwała Panu – prognoza jest pozytywna. W sposób szczególny marzę, że Bóg powoła osoby chętne rozwijać moją inicjatywę i uda nam się założyć kapucyński klasztor obrządku bizantyjsko-rosyjskiego, aby w ten sposób żyć i modlić się razem z braćmi. Jednak na wszystko wola Boża. Jeśli moje pragnienie nie przypodoba się Panu, mnie też nie będzie potrzebne.

Materiały stron przygotowały Kinga Krasicka i Angelina Pokaczajło, zostały wykorzystane zdjęcia z catholic.by



„Fajnie być tatą”

Pod takim hasłem w Polsce ruszyła akcja społeczna zachęcająca do ojcostwa.

Celem kampanii społecznej jest wzmocnienie pozytywnych wzorców stosunków rodzinnych opartych na odpowiedzialności, wierności, kreatywności oraz gotowości podejmowania wyzwań. W ramach akcji są przygotowywane telewizyjne spoty reklamowe. Ukaże się również raport „Ojcowie 2017” diagnozujący aktualne problemy, z którymi spotykają się współcześni rodzice.

„Polska od kilku lat znajduje się w głębokim kryzysie demograficznym. Mamy nadzieję zachęcić mężczyzn do ojcostwa i przywrócić tej roli należną rangę w społeczeństwie” – przekonują twórcy akcji.



Zwierzęta wypełniły okolice placu św. Piotra

Po raz 10. z okazji uroczystości św. Antoniego Opata, patrona zwierząt i hodowców, w Watykanie urządzono „Gospodarstwo pod gołym niebem”.

Jagnięta, kozy, cielęta, prosięta, krowy, kury, króliki, osły i konie zostały przywiezione do miasta z różnych części Włoch. Ich hodowcy wzięli udział we Mszy św. w Bazylice św. Piotra. Ustawione w pobliżu placu prowizoryczne obory stały się wielką atrakcją dla tysięcy turystów zwiedzających Watykan.

Tegoroczne obchody uroczystości św. Antoniego Opata zbiegły się w czasie z poważnym kryzysem w rolnictwie we Włoszech, spowodowanym wyjątkowo srogą zimą w centrum i na południu kraju.



Rzymska świątynia przygarnęła bezdomnych na czas chłodów

Starożytny kościół pw. św. Kaliksta otworzył swoje drzwi dla osób, które nie mają dachu nad głową.

Codziennie do świątyni przychodzi ok. 30 bezdomnych – Włochów i obcokrajowców. Potrzebujący mają możliwość zjeść bezpłatną kolację w stołówce znajdującej się obok kościoła oraz przenocować w cieple. Bezdomnym pomagają wolontariusze z ekumenicznej wspólnoty charytatywnej św. Idziego, która troszczy się o ich potrzeby materialne, zdrowie oraz stabilne perspektywy życiowe.

Kinga Krasicka

Biskup Józef Staniewski udzielił sakramentu bierzmowania w mińskiej archikatedrze

Podczas uroczystej Mszy św. w kościele pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny przyjęło go 35 kandydatów.

Zwracając się do zebranych z homilią, hierarcha przypomniał o znaczeniu sakramentu, dzięki któremu wiernym zostają udzielone szczególne łaski Ducha Świętego, konieczne do rozwoju duchowego i naśladowania Chrystusa. „Kościół oczekuje, że będziecie prawdziwymi i samodzielnymi jego członkami. Duch Święty dotyka was i posyła w świat z solą prawdy i miłości" – podkreślił ksiądz biskup.



Na zakończenie liturgii przedstawiciele osób bierzmowanych wyrazili wdzięczność Bogu oraz tym, którzy przygotowali ich do otrzymanego sakramentu.

Koncert świąteczny odbył się w Dziatłowie

Na wydarzenie, które miało miejsce w Rejonowym Domu Kultury i Twórczości Narodowej, przybyło wielu katolików i prawosławnych. Przez śpiew kolęd obecni razem wysławiali Jezusa Chrystusa

Organizatorem spotkania był ks. Zdzisław Pikuła SDB, proboszcz miejscowej parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. „Chciałbym, żeby cały nasz rejon żył w radości i pokoju, aby w każdym sercu, niezależnie od wyznawanej wiary, narodził się Chrystus" – powiedział kapłan.



Podczas koncertu dzieci i młodzież zaśpiewały radosne pieśni o narodzeniu Zbawcy. Uczestnicy wydarzenia pokazali również przedstawienie teatralne i wyrecytowali wiersze, zachęcające widzów do zastanowienia się nad sensem życia oraz do odnowienia swojej miłości do Boga i bliźnich.

Spotkanie opłatkowe Duszpasterstwa Służby Zdrowia odbyło się w Grodnie

Lekarze, sanitariusze oraz inni pracownicy szpitali zebrali się na modlitwie w kościele rektoralnym pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., której przewodniczył duszpasterz służby zdrowia ks. Witalij Sidorko. Podczas Eucharystii obecni w sposób szczególny modlili się w intencji medyków, aby ich codzienna praca była wielką pomocą dla ludzi i przynosiła błogosławiony plon.



Potem w domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu zebrani podzielili się opłatkiem. Biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz podkreślił, że praca medyków jest bardzo ważna i potrzebna światu. Hierarcha zachęcał uczestników duszpasterstwa widzieć w chorym osobę, która potrzebuje miłosierdzia.

Członkowie ruchu apostolskiego „Margaretka" spotkali się w Grodnie

Uroczystej Mszy św. w seminaryjnej kaplicy z udziałem licznie zebranych przedstawicieli wspólnoty przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.

Ks. Walery Bykowski – moderator grupy modlitewnej w diecezji – podkreślił, że dziś istnieje już całe „wojsko" wiernych, którzy każdego dnia ogarniają kapłanów modlitwą i ofiarują w ich intencji swoje cierpienia, wyrzeczenia, w ten sposób okazując duchowieństwu wsparcie.



Zwracając się do zebranych z homilią, ks. Jerzy Martinowicz zwrócił uwagę na to, że każdy człowiek powinien być dla otoczenia tak jak Chrystus – barankiem ofiarnym. „Podobnie jak z ofiarności matki korzystają dzieci, jak z pracy ojca utrzymuje się rodzina, tak dzięki naszej pomocy powinni żyć i zbawiać się inni. Najważniejsze jest zrozumieć sens ofiary we własnym życiu" – podkreślił kapłan.

Na zakończenie Mszy św. biskup Kaszkiewicz podziękował wszystkim członkom apostolskiego ruchu „Margaretka" i zaznaczył, że dzięki gorącej modlitwie tych dobrych ludzi kapłani mogą wzrastać w Bożej łasce i realizować swoje powołanie.

Spotkanie zakończyło się dzieleniem opłatkiem i składaniem życzeń.

Biskup Aleksander Kaszkiewicz spotkał się z pracownikami kolei

W spotkaniu opłatkowym, które odbyło się w parafii pw. Najświętszego Odkupiciela w Grodnie, wzięli udział członkowie duszpasterstwa kolejarzy ze Swisłoczy, Wołkowyska, Porzecza, Lidy, Grodna i Mińska.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą świętą. W homilii ks. Jerzy Martinowicz – odpowiedzialny za media diecezji grodzieńskiej – podkreślił, że Jezus Chrystus nawołuje każdego człowieka do współpracy przy budowaniu Królestwa Bożego tu na ziemi. „Świat będzie spokojny tylko wtedy, gdy wszyscy ofiarują mu miłość. Stanie się lepszy, gdy każdy zacznie się zmieniać" – podkreślił kapłan.



Po Eucharystii biskup Kaszkiewicz podziękował kolejarzom za ich codzienny trud i życzył, aby praca, którą wykonują, zawsze była pięknym świadectwem służby Bogu i bliźniemu. Potem uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem i złożyli sobie nawzajem świąteczne życzenia.

Msza św. w intencji ks. Tadeusza Wyszyńskiego odbyła się w Grodnie

O wieczny pokój dla zmarłego profesora WSD w 30. dniu po śmierci modlili się w kaplicy seminaryjnej.

W Eucharystii, której przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, uczestniczyli wykładowcy, wychowawcy oraz inni pracownicy seminarium z ks. rektorem Romanem Raczko na czele, klerycy oraz siostry zakonne i kapłani z różnych zakątków Białorusi.



Ks. Tadeusz Wyszyński w ciągu wielu lat pomagał alumnom zdobywać życiową mądrość i towarzyszył im w niełatwej drodze do świętości. Był dla kleryków znakiem wielkiej wiary i prawdziwej posługi kapłańskiej. Z synowskim zaufaniem i oddaniem się Bogu wspólnota seminaryjna prosiła w tym dniu, by Pan obdarzył swojego sługę wieczną radością.

W Katedrze grodzieńskiej odbyło się nabożeństwo ekumeniczne

We wspólnej modlitwie w intencji jedności wyznawców Chrystusa uczestniczyli przedstawiciele Kościoła rzymsko- i grekokatolickiego, prawosławnego oraz luterańskiego. W tym roku w nabożeństwie po raz pierwszy wziął udział pastor Kościoła chrześcijan pełnej Ewangelii „Żywe Słowo" Dymitr Malukiewicz.



Nabożeństwu ekumenicznemu pod hasłem „Pojednanie – miłość Chrystusa przynagla nas" przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Podczas spotkania każdy z kapłanów zwrócił się do obecnych z krótkim przemówieniem. Pastor Kościoła luterańskiego Włodzimierz Tatarnikow podkreślił, że wzajemne relacje powinny się budować na przebaczeniu i zgodzie. Do wyzwolenia się z własnej pychy oraz do odkrycia daru posługi w pojednaniu nawoływał kapłan katolicki ks. Antoni Gremza. Pastor protestancki Dymitr Malukiewicz zaznaczył, że tylko gdy Słowo Boże stanie się rzeczywiście widzialne i skuteczne dla każdego, dopiero wtedy „mur niezrozumienia runie sam". O. Andrzej Krot – kapłan grekokatolicki – zwrócił uwagę, że mimo kroków, stawianych we wzajemnym kierunku przez kierowników różnych Kościołów, chrześcijanie ciągle potrzebują większej wspólnotowości. Życzył też wszystkim wiernym odnaleźć własną drogę do zwalczania podziałów między wyznawcami Chrystusa.

Potem odbyło się przekazanie znaku pokoju i światła. Ordynariusz grodzieński zapalił od Paschału świece i przekazał ich światło każdemu przedstawicielowi Kościołów chrześcijańskich.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

KURS FORMACJI BIBLIJNEJ ROZPOCZYNA SIĘ W ORSZY

Biblijny kurs „Emaus" na temat „Dzieje świętych Apostołów" odbędzie się w dniach 3–5 lutego. Poprowadzi go doktor teologii biblijnej Władysław Wołochowicz oraz ks. Aleksander Żarnosiek MIC. Program zajęć składa się ze studiowania Pisma Świętego oraz praktyki modlitwy Słowem Bożym. Są przewidywane zadania domowe.

Przy sobie koniecznie trzeba mieć Biblię i coś do pisania. Zapisy na kurs trwają do 1 lutego.

Informacje szczegółowe pod numerem: (8 029) 713-02-33 – ks. Aleksander Żarnosiek.

VI FESTIWAL MUZYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ „PUKAJĄC DO NIEBA BRAM" ODBĘDZIE SIĘ W BARANOWICZACH

Trzygodzinny koncert odbędzie się 11 lutego w Domu Kultury Włókniarzy. Początek o godzinie 19.00. Tematem tegorocznego festiwalu będą słowa „Aby wszyscy stanowili jedno".

Po raz pierwszy festiwal został zorganizowany w Ostrowcu w styczniu 2012 roku jako festiwal rockowy pieśni religijnych. Następnie – w Gudohaju. W ciągu trzech ostatnich lat odbywa się w Baranowiczach. Na scenie wystąpiły następujące zespoły: „AVE" (Grodno), „The Cross Way" (Baranowicze), „United in Spirit" (Baranowicze), „Laudans" (Mińsk), „Niebaschit" (Mińsk) i in.

Organizatorzy obiecują gościom wiele przyjemnych niespodzianek. Wejście bezpłatne.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

2 lutego 1932 r. – ks. Józef Znosko, *prob. Starojelnia;*
3 lutego 1984 r. – o. Wojciech Nowaczyk OMI, *prob. Nowogródek;*
3 lutego 1952 r. – ks. Edmund Pietkiewicz, *prob. Wielkie Ejsmonty;*
4 lutego 1977 r. – ks. Kazimierz Roślewski, *prob. Wołkowysk-Fara;*
4 lutego 1992 r. – ks. Kazimierz Baniewicz, *wik. gen., prob. Lida-Słobódka;*
5 lutego 1910 r. – ks. Tadeusz Sidoronicz, *prob. Białohruda;*
9 lutego 2002 r. – ks. Antoni Rafałko SDB, *prob. Oszmiana;*
10 lutego 1948 r. – ks. Roman Panocha, *wik. Raduń;*
10 lutego 2003 r. – ks. prał. Lucjan Wojciechowski, *prof. WSD w Grodnie.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe **grodnensis.by, catholic.by**

Rodzicielskie ego przeszkadza w wychowaniu pełnowartościowej osoby

Społeczeństwo często uważa dzieci za niedoskonałe i błędnie „zaprogramowane” istoty, które trzeba ciągle korygować i udoskonalać. Wielu rodziców i pedagogów egoistycznie sądzi, że bez ich interwencji dzieci zejdą z właściwej drogi i nigdy nie osiągną sukcesu. Jednak nie proponując synowi lub córce samym decydować o własnych dążeniach, nie pozwalając im iść własną drogą prób i błędów, tylko ciągle „podścielając słomę”, gdy się potykają, uzależniamy ich od siebie. W przyszłości tacy młodzi ludzie nic w życiu nie będą mogli osiągnąć samodzielnie.

Współcześni rodzice są zawsze otwarci na różnorodne nowości, dlatego też z przyjemnością uczą się najnowszych metodyk rozwoju i edukacji, by wypróbować je na własnych dzieciach. Poczynając od okresu prenatalnego, dorośli bezmyślnie starają się „wyrzeźbić” ze swojego dziecka geniusza. Dla noworodków praktykują rozpoznawanie czarno-białych rysunków, dla niemowląt – gry, które rozwijają intelekt, dla przedszkolaków – wczesne nauczanie… Roztropni rodzice natomiast zawsze pamiętają o jednej bardzo ważnej prawdzie – „Wszystko ma swój czas i miejsce”.

Warto trzymać się bardzo dobrej postawy: „Żyj i pozwól żyć innym”.

Nie da się półroczne dziecko na siłę nauczyć chodzić, jak też nie można stwierdzić, że w wieku 3 lat zostanie ono poliglotą. Mózg niemowlęcia jest przygotowany do jednych działań, a nastolatka – do innych. Dla każdego wiekowego etapu rozwoju są charakterystyczne pewne szczególne możliwości i zdolności. Na przykład matematyki dziecko powinno się uczyć w podstawówce, języka obcego – od 4–5 klasy. Oprócz tego psychologowie zachęcają do oddawania dzieci do pierwszej klasy w wieku 7 lat, w żadnym wypadku nie w wieku 5–6 lat (szczególnie chłopców). Dziecięca psychika w tym wieku nie jest jeszcze odpowiednio dojrzała. Mimo że wiele wiodących instytutów badawczych mówi o szkodzie wczesnego nauczania, dzieci na Białorusi ciągle przechodzą przez „przemyślaną” szkołę, nie mając przy tym naturalnego dzieciństwa.

Dziś prawie każdy rodzic dąży do tego, by jego syn lub córka otrzymali wykształcenie wyższe. Zatrudniają korepetytorów (choć ich programy niekoniecznie są lepsze niż program szkolny), zaciągają kredyty na studia, dźwigając na sobie ciężar ich edukacyjnej misji… A dziecko być może pragnie naprawiać samochody i ma do tego wspaniałe zdolności.

Mądrzy rodzice wiedzą i rozumieją przesłanie zawarte w przypowieści o talentach. Każdy ma potencjał, zdolności. Dlatego nie jest możliwe „wyrzeźbić” z kociątka słoniątko, a starszego ucznia, który ma talent malarski, zmusić do zostania drugim Einsteinem. Podstawowe zadanie rodziców polega na tym, by pomóc dziecku rozpoznać swoje zdolności i odnaleźć się na drodze życia. Dziecko natomiast powinno się nauczyć pomnażać i rozwijać dane mu przez Boga talenty, nie zakopać ich, nie stracić.

Wychowanie to naturalny proces, a nie zabawa w lalkarza i marionetkę.

Niestety duża grupa młodzieży idzie przez życie nie swoją drogą. Dążąc do spełnienia oczekiwań rodziców lub poddając się ciśnieniu z ich strony, młody człowiek wyrzeka się pewnej części własnego życia i swoich korzyści na rzecz innych. W dorosłym życiu taki chłopak lub dziewczyna w relacjach z innymi ludźmi będzie się starać o ich przychylność, często działając na swoją niekorzyść. Zawyżone oczekiwania narzucone człowiekowi w dzieciństwie z czasem stają się źródłem patologicznego poczucia winy i wstydu, jeśli nie sprostał on tym wymaganiom.

Jednak we wszystkim odpowiadać oczekiwaniom rodziców niestety się nie uda. Zrozumiawszy to, młody człowiek po prostu przestaje się starać, jest zatrwożony i niepewny. Może się to również przejawiać poprzez agresywne zachowanie, niespodziewany gniew, apatię, depresję, uzależnienia, a nawet przez próby wyrządzenia sobie krzywdy. Dlatego też rodzice nie powinni przesadzać przy wychowywaniu swoich dzieci, ale być mądrymi i rozsądnymi.



Witalij Bułyga

psycholog rodzinny, psychoterapeuta, wykładowca psychologii w Koledżu Katechetycznym im. Z. Łozińskiego w Baranowiczach, przewodniczący Brzeskiego Obwodowego Stowarzyszenia Społecznego „Gildia psychologów”; żonaty, ojciec trojga dzieci

Poradnik dla roztropnych rodziców

Akceptujemy fakt, że dziecko nie jest naszą prywatną kopią. Jest ono zupełnie inną osobą, która nie powinna powtarzać czyjejś drogi życiowej; a tym bardziej urzeczywistniać cudze niespełnione pomysły i marzenia.

Uczymy się szanować dziecko jako osobę i pozwalamy mu iść swoją drogą. „Dziecko to gość w twoim domu. Nakarm, naucz i nie zatrzymuj” – mówi się w pewnym przysłowiu indyjskim.

Staramy się zaakceptować dziecko takim, jakie jest – z jego wartościami i niedoskonałościami. Miłość rodzicielska jest znacznie ważniejsza niż wyprofilowane wychowanie. Najbardziej na świecie dziecko potrzebuje pewności, że zostanie przyjęte, nawet jeśli będzie „niepoprawne”, nie takie, którego chcieli rodzice.

Pamiętamy, że każde dziecko posiada własny program rozwoju, który pozwala mu zostać niezależną osobą, nie ponosząc szkody na sobie. Dlatego też bardzo ważne jest kochać dziecko, ufać mu, interesować się jego życiem i je wspierać.

Uczymy się mówić o własnych oczekiwaniach, słuchając przy tym dziecka i jego zdania. Wtedy puste oczekiwania mogą przemienić się w owocne współdziałanie, w które każdy ma swój wkład.

Wiemy, że nastolatkowie często rozczarowują rodziców. Jest konieczne, by w tym wieku dziecko odseparowało się od matki i ojca, uświadomiło sobie, kim jest, i wybrało własną drogę.

Ciągle staramy się utożsamić z tymi cechami dzieci, które najbardziej nas denerwują i rozczarowują. Często bardzo trudno jest zaakceptować w nich to, co nie podoba się nam w nas samych, albo to, czego nie otrzymaliśmy lub nie realizowaliśmy w dzieciństwie.

Rozumiemy i praktykujemy postawę, że przede wszystkim trzeba się zajmować własnym życiem, małżeństwem, karierą, planami, marzeniami. Człowiek, który nie jest szczęśliwy, nie potrafi uszczęśliwić inną osobę.

I najważniejsze: codziennie podczas modlitwy prosimy Boga, by spełniła się Jego wola, nie nasza.



Na czym polega misja kapłana?

Ważnym zadaniem kapłana jest obudzenie człowieka do przyjęcia łaski wiary i – oczywiście – pomoc w jego rozwoju duchowym. W tym celu ksiądz może polecić niezbędną ascetyczną literaturę, zachęcić do aktywnego udziału w spotkaniach apostolskich oraz grup modlitewnych i in. Tym, którzy stawiają pierwsze kroki w wierze, kapłan proponuje zapoznać się bliżej ze wspólnotą Kościoła. Chrześcijanin otrzymuje możliwość odnaleźć tam swoje miejsce i zrealizować powołanie owocniej i sensowniej.

Z jednej strony za rozwój duchowy wiernych są odpowiedzialni kapłani, którym Chrystus powierzył zadanie służby i działalności duszpasterskiej w celu zbawienia ludzi, z drugiej natomiast za doskonalenie łaski otrzymanej wiary odpowiedzialny jest też sam człowiek. Nie biorę się sądzić księży za ich relacje z ludźmi, których przywiedli oni do wiary, ale nie dbają o ich dalszy rozwój duchowy. Jednak zrozumienie stanu duchowego wiernych powinno być decydujące podczas niezbędnych przedsięwzięć, aby jak najlepiej towarzyszyć trodzie w drodze wiary.

Może się zdarzyć też tak, że wierny będzie musiał dołożyć własnych starań, aby przebrnąć przez wprowadzenie do życia chrześcijańskiego, zadbać o wzrost swojej wiary, szczególnie gdy nie ma księdza w pobliżu. Wtedy rola kapłana ograniczy się do kierownictwa duchowego, które nie oznacza ingerencji, tylko porady duchowe i modlitwę za tę osobę, aby jej wiara była świadoma i mocna.

Ks. Antoni Gremza
według grodnensis.by



XIV festiwal kolęd „Gloria in Excelsis Deo” odbył się w Lwiu

W wydarzeniu wzięło udział ponad 300 osób. Podczas koncertu wystąpili soliści, duety, trio, kwartety, zespoły i chóry. Dzieci z entuzjazmem i uśmiechem na twarzy starały się przekazać widzom ogromną radość z narodzenia Chrystusa.













CIEKAWSCY
Rubryka dziecięca

Dlaczego zostać świętym nie jest zbyt trudno?

Niedługo minie 160 lat od dnia śmierci Dominika Savio, który jest jednym z najmłodszych orędowników uznanych przez Kościół. Jeszcze za życia chłopiec zrozumiał, że zostać świętym nie jest zbyt trudno. Pomogła mu w tym „formułka” ks. Jana Bosko.

Pewnego razu Dominik słuchał kazania ks. Bosko, który mówił o świętości. Kapłan podkreślał, że wola Boża polega na tym, by każdy człowiek został święty. W niebie na dusze czeka wielka nagroda.

Od tego czasu Dominik zaczął marzyć o świętości. Ale w jaki sposób mógł to urzeczywistnić? Może powinien sobie wymierzać kary za grzechy, podobnie jak św. Ludwik, który biczował siebie do krwi? Albo modlić się przez całe noce, jak św. Franciszek z Asyżu? Gdyby był starszy, mógłby wyruszyć na misje, jak św. Franciszek Ksawery lub Apostołowie... Jednak jak zostać świętym, żyjąc między książkami i podręcznikami, w szkole, w stołówce?

Dominik był zaniepokojony, stracił dawną wesołość. Zauważył to ks. Jan Bosko. Podszedł do chłopca i zapytał go:

– Dominiku, jak się czujesz?

– Dziękuję, dobrze.

– Bardzo się zmieniłeś. Już się nie śmiejesz, jak dawniej. Może cierpisz z powodu jakiegoś bólu?

– Nie, cierpię z powodu radości.

– W jakim sensie?

– Chcę zostać świętym. Wcześniej myślałem, że jest to bardzo trudne. Jednak teraz, gdy ojciec powiedział, że wszyscy możemy być świętymi, też tego zapragnąłem. Ale nie wiem, co powinienem zrobić, by to pragnienie urzeczywistnić.

Ks. Bosko się uśmiechnął. Dominik pokonał już znaczny kawał drogi do świętości, choć nie był tego świadomy. Być świętym to znaczy kochać Boga i bliźniego. A Dominik bardzo kochał każdego, nawet gdy nie było to łatwe i musiał zdobywać się na pewne ofiary. Więc ks. Jan powiedział:

– Chciałbym ci sprezentować formułkę świętości. Słuchaj uważnie. Pierwsze: wesołość. To, co cię niepokoi, pozbawia harmonii, nie pochodzi od Boga. Nie mówię ci teraz o tej głupawej wesołości, która jest wynikiem żartów, tylko o radości – rodzi się ona z pojednania z Bogiem i bliźnimi. Drugie: spełnianie swych obowiązków dotyczących nauki i pobożności. Powinieneś być pilnym uczniem w szkole, starannie odrabiać lekcje, szczerze się modlić. Ale robić to wszystko nie po to, by się tym szczycić, lub by ktoś pochwalił, tylko z miłości do Boga, po to, by zostać prawdziwym człowiekiem. Trzecie: czynić dobrze innym. Zawsze pomagaj kolegom, nawet gdy wydaje ci się to bardzo trudne. Na tym polega świętość.

Z książki Teresio Bosko „Święty Dominik Savio”



Zadanie: stworzyć swoją formułkę świętości.

Czekamy na Twoje „dlaczego”, które możesz wysłać na adres redakcji.

Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzieć salezjanki ze Smorgoń.

Z głębi serca

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Szczupałowi
z okazji Urodzin składamy moc najserdeczniejszych życzeń: wszelkich łask Bożych, nieustannej opieki Matki Najświętszej, dużo sił, cierpliwości, niegasnącego zapału w posłudze duszpasterskiej oraz mocnego zdrowia na długie lata. Szczęść Boże!
Rodzina Zając

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu
z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech każdy dzień będzie pełen radości, sił i zapału do głoszenia Słowa Bożego, a obok zawsze będą dobrzy i życzliwi ludzie. Niech Pan Bóg obdarza Cię wszelkimi łaskami, a Matka Najświętsza i święty Patron nieustannie się Tobą opiekują.
Komitet Kościelny, członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca oraz parafianie z Wielkich Ejsmontów

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Pan Bóg codziennie obdarowuje Cię swymi łaskami: mocnym zdrowiem, pogodą ducha, mądrością i pomyślnością w posłudze duszpasterskiej. Niech Najświętsza Maryja Panna i święty Patron nieustannie się Tobą opiekują, a Anioł Stróż czuwa i pomaga godnie przeżywać każdy dzień. Niech obok zawsze będą życzliwi i dobrzy ludzie, a praca na niwie Bożej przynosi obfite owoce.
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Hołynki

Czcigodnemu Ojcu Witalemu Słuce
z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech droga kapłańska będzie szczęśliwa i błogosławiona, a obok będą tylko życzliwi ludzie. Niech pokój i radość zagoszczą w Twym sercu, a uśmiech nigdy nie schodzi z twarzy. Życzymy dużo zdrowia, sił i wytrwałości, a także mocnej wiary, nadziei i miłości.
Rodzina Szczetko

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Szczupałowi
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg Ojciec dodaje Ci mocy, Duch Święty obdarza mądrością i pokojem, Jezus służy przykładem na drodze kapłańskiej, a Matka Boża zawsze Cię strzeże. Życzymy mocnego zdrowia, długich lat życia, cierpliwości, męstwa, dobrych i czułych wiernych.
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Nowej Rudy

Czcigodnemu Ojcu Proboszczowi Waleremu Szejgierewiczowi
z okazji Imienin życzymy obfitych darów Ducha Świętego, mocnego zdrowia, pogody ducha, dobrych i życzliwych ludzi na drodze kapłańskiej. Dziękujemy za oddaną służbę Bogu i ludziom oraz troskę o świątynię. Szczęść Boże!
Wdzięczni parafianie ze Swisłoczy

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Pawłowi Stwołowi
z okazji Urodzin życzymy Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej oraz obfitych darów Ducha Świętego. Dziękujemy za pouczające kazania, które pogłębiają naszą wiarę, za ofiarną pracę duszpasterską w parafii i serce otwarte dla każdego człowieka. Niech Ci nie zabraknie sił do realizacji swoich planów i zamiarów. Niech obok będą tylko dobrzy i życzliwi ludzie, wśród których również my – Twoi parafianie.
Wierni z Repli

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Myślukowi
z okazji Urodzin z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego na każdy dzień, pogody ducha, dużo radości, mocnego zdrowia, szczęścia bez miary, życzliwych ludzi obok. Za wszystko dobro z Bożej ręki wzięte, za skarby wiary, pracy i trudów owoc, za spokój, walki, uśmiech szczęścia i łzy żałoby, krzyż na barki złożony, wiarę, nadzieję i miłość dziękujemy Ci. Zawsze bądź na naszej drodze do Boga. Jesteśmy Ci wdzięczni za przykład pobożności, delikatność, troskę o naszą świątynię i parafian. Dziękujemy Ci za to, że jesteś z nami i dla nas. Szczęść Boże!
Z modlitwą, wierni z kościoła pw. Narodzenia NMP z Balli Kościelnej

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Waleremu Bykowskiemu
z okazji dnia świętego Patrona składamy najserdeczniejsze życzenia, połączone z modlitwą. Niech Pan Bóg obdarza Cię swoimi łaskami, Matka Boża otacza macierzyńską opieką i miłością, Duch Święty zsyła swoje dary, a święty Patron napełnia serce radością i pokojem. Dziękujemy za pouczające kazania, uśmiech i otwarte na ludzi serce.
Franciszkański Zakon Świeckich z Wielkich Ejsmontów

Kochanej Siostrze Agnieszce Leszko
z okazji 80. rocznicy Urodzin i Chrztu Świętego składamy wiązankę szczerych życzeń. Niech Ci Pan Jezus błogosławi, niech obdarza mocnym zdrowiem, ciepłem, miłością, radością. Niech służba Bogu i ludziom przynosi obfite owoce i satysfakcję. Niech Matka Boża nieustannie otacza Cię płaszczem swej macierzyńskiej dobroci, a Duch Święty obdarza hojnymi darami. Szczęść Boże!
Wdzięczni wierni z kościoła pw. Narodzenia NMP w Trabach

Czcigodnym Księdzu Wiktorowi Subielowi, Siostrom Agnieszce i Annie, wdowom konsekrowanym Sabinie i Zofii
z okazji święta Ofiarowania Pańskiego składamy najpiękniejsze życzenia. Niech każda chwila życia będzie oświecona światłem Chrystusa. Niech Maryja, której we wszystkim ufacie, zawsze otula matczyną troską i pomaga spełniać wolę Ojca Niebieskiego. Dziękujemy za Wasze dobre serca i pracę, której poświęciliście życie.
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca, Kółko Żywego Różańca Matki Bożej z Girowicz

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi
z okazji Urodzin i Imienin składamy serdeczne życzenia. Życzymy, abyś w ciągu całego swego życia z wiarą i zaufaniem szedł do Boga, a wszystko, co czynisz, abyś czynił z zamiłowaniem. Życzymy także wielu łask Bożych na każdy dzień, darów Ducha Świętego, mocnego zdrowia, pogody ducha, uśmiechu i radości. Sto lat!
Wierni z parafii Hołynka

Czcigodnemu Księdzu Henrykowi Jabłońskiemu
z okazji Imienin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego i opieki Matki Bożej. Niech każdy dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony, serce będzie napełnione miłością, nadzieją i pokojem, a praca przynosi radość i satysfakcję.
Z modlitwą i szacunkiem wierni z kościoła pw. Św. Rocha, Grandzicze

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, radości, pogody ducha oraz dobrych ludzi obok. Niech Pan Jezus obdarza Cię błogosławieństwem i wszelkimi łaskami, napełnia światłem i mocą. Życzymy opieki Matki Bożej oraz obfitych darów Ducha Świętego. Niech dobry Bóg, który powołał Cię do kapłaństwa, wynagrodzi każdy Twój trud.
Byli parafianie z ul. Zarzecznej, Odelsk

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Myślukowi
z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia na długie lata, wszelkich potrzebnych łask od Pana Boga, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny, a także obfitych darów Ducha Świętego. Niech każdy dzień będzie napełniony miłością, pokojem i radością.
Mieszkańcy wsi Szembielowce

Szanownej Siostrze Agnieszce Leszko
z okazji 80. rocznicy Urodzin i Chrztu Świętego z całego serca życzymy mocnego zdrowia, codziennego wzrastania w wierze oraz szczerej radości z każdego momentu życia. Niech Bóg miłosierny obdarzy Cię wszelkimi łaskami, a Matka Najświętsza przytuli do swego serca i nieustannie się Tobą opiekuje. Długich lat życia!
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Girowicz

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Borysiukowi
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: wszelkich łask Bożych, zdrowia i radości. Niech Jezus Chrystus, którego codziennie trzymasz w swych kapłańskich rękach, błogosławi każdy Twój dzień i obdarowuje zdrowiem na długie lata, niech Matka Boża otacza swoją miłością i opieką, a Duch Święty, hojny na swe dary, pomaga Ci godnie pełnić posługę duszpasterską. Niech serce zawsze będzie napełnione pokojem i miłością, a obok będą dobrzy i szczerzy ludzie.
Z wdzięcznością parafianie z kościoła pw. Św. Andrzeja Boboli w Kozłowiczach

Czcigodnemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi
z okazji Urodzin z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego. Niech każdy dzień życia będzie napełniony zdrowiem, szczęściem i radością. Niech Duch Święty oświeca i prowadzi Bożymi drogami, Matka Boża otula płaszczem macierzyńskiej opieki, a obok będą dobrzy i życzliwi ludzie.
Pamiętając w modlitwach, byli parafianie z kościoła pw. Św. Michała Archanioła w Smorgoniach

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: uśmiechu na twarzy, zapału w spojrzeniu, spokoju w duszy i w sercu. Niech się zrealizują wszystkie pragnienia, które wydawały się niemożliwe. Niech przy Tobie zawsze będzie Anioł Stróż, Matka Boża niech otacza swym matczynym płaszczem, a Duch Święty prowadzi przez życie. Obfitych łask Bożych na co dzień!
Apostolat „Margaretka”

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Mietlickiemu
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech Bóg dodaje Ci sił potrzebnych do skończenia budowania kościoła, Maryja przytula do swego serca i pomaga kroczyć tą drogą, którą wybrałeś. Niech Twoja mądrość nadal prowadzi ludzi do Boga, a uśmiech ogarnia cały świat. Zdrowia i radości!
Z darem modlitwy Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Antoniemu Gremzie
z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, ciepła, uśmiechu i radości, aby w życiu miały miejsce tylko pozytywne wydarzenia, a obok zawsze byli wierni przyjaciele. Niech Jezus Chrystus strzeże Cię od nieszczęść i obdarza wszelkimi potrzebnymi łaskami, Anioł Stróż dodaje sił, a Matka Boża otacza swą macierzyńską miłością. Bożego błogosławieństwa i obfitych darów Ducha Świętego!
Apostolat „Margaretka”

Czcigodnym Księdzu Pawłowi Białonosowi i Klerykowi Aleksandrowi Żolikowi
z okazji Urodzin z całego serca życzymy dużo zdrowia, pogody ducha, radości, obfitych owoców w posłudze na niwie Pana, opieki Matki Bożej na każdy dzień oraz wielu łask Bożych. Szczęść Boże!
Parafianie z Makarowiec

Kochanemu synowi Księdzu Wiaczesławowi Matukiewiczowi
z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia mocnego zdrowia, pogody ducha, optymizmu i radości. Niech Twoja droga życiowa będzie szczęśliwa i błogosławiona, święty Patron niech pomaga realizować plany i zamiary, Matka Boża prowadzi najpiękniejszymi drogami, a obok będą życzliwi i dobrzy ludzie.
Mama i ojciec

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia**; Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**; założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej.**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4**; Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. / faks: **(80152) 756438**; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com**; **http://www.slowo.grodnensis.by.**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»**, ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 455; nakład: 4270; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna